

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

czwartek

3 lutego

1949 r.

Rok V

Nr 33

(1297)



STALIN I TRUMAN

potwierdzają zgodę na odbycie bezpośrednich rozmów
Polska ewentualnym miejscem spotkania

MOSKWA, 2. 2. (PAP). — Agencja TASS podała następujący komunikat:

„Dnia 1 lutego dyrektor naczelny europejskiego oddziału agencji amerykańskiej „International News Service” — Kingsbury Smith przesłał z Paryża na ręce Stalina depeszę następującej treści:

DO
GENERALISSIMUSA JÓZEFA STALINA
MOSKWA — KREML.

Ekszelencjo, oficjalny przedstawiciel Białego Domu Charles Ross, oświadczył dzisiaj, że Prezydent Truman byłby rad z możliwości odbycia z Panem konferencji w Waszyngtonie. Czy Wasza Ekszelencja byłby gotów udać się w tym celu do Waszyngtonu? Jeśli nie, to gdzie byłby Pan gotów spotkać się z prezydentem?

Z głębokim poważaniem
KINGSBURY SMITH.

Generalissimus Stalin przesłał Kingsbury Smithowi następującą odpowiedź:

DO
PANA KINGSBURY SMITHA
DYREKTORA NACZELNEGO EUROPEJSKIEGO
ODDZIAŁU AGENCJI „INTERNATIONAL
NEWS SERVICE”.

PARYŻ.

Depeszę Pana z dnia 1 lutego otrzymałem. Jestem wdzięczny Prezydentowi Trumanowi za zaproszenie do Waszyngtonu. Przyjazd do Waszyngtonu jest oddawna moim pragnieniem, o czym w swoim czasie wspominałem Prezydentowi Rooseveltowi w Jalcie i Prezydentowi Trumanowi w Poczdamie. Niestety, w chwili obecnej nie mogę urzeczywistnić mego pragnienia, gdyż lekarze stanowczo oponują przeciwko jakiegokolwiek dłuższej podróży, zwłaszcza drogą morską lub powietrzną.

Rząd Związku Radzieckiego z przyjemnością powitałby przyjazd Prezydenta Trumana do ZSRR. Konferencja mogłaby się odbyć w Moskwie, Leningradzie, Kaliningradzie, Odessie lub w Jalcie — według wyboru Prezydenta, gdyby mu to oczywiście dogadzało. W wypadku jednak, gdyby propozycja ta budziła zastrzeżenia, spotkanie mogłoby się odbyć w Polsce lub Czechosłowacji, zależnie od wyboru Prezydenta.

Z poważaniem
J. STALIN.

Wrażenia oświadczenia Stalina w prasie zagranicznej

NOWY JORK, 2. 2. (PAP). Cała prasa amerykańska zamieściła na czolowym miejscu pełny tekst wywiadu, udzielonego przez Generalissimusa Stalina agencji prasowej „International News Service” Dziennik „New York Herald Tribune” zaopatrzył wiadomość tę w tytuł: „Stalin jest gotów spotkać się z Trumanem, aby porozumieć się w sprawie paktu pokoju i problemu berlińskiego”. Również inne gazety podkreślają w tytułach, że Stalin nie sprzeciwi się spotkaniu z Trumanem.

Amerykańska opinia publiczna zrozumiała tezy, zawarte w wywiadzie Stalina, jako program porozumienia i pokoju, odpowiadający żywotnym interesom całej ludzkości.

Członek komisji spraw zagranicznych Senatu, George oświadczył, że odpowiedź Stalina należałoby przedstawić. Może znaleźć się w nich — powiedział George — elementy, przy pomocy których będzie można

opracować deklarację pokoju. Podobne oświadczenie złożyło kilku innych wpływowych członków kongresu.

Henry Wallace zaaprobował w całej pełni odpowiedź Stalina. „W swej odpowiedzi na mój list otwarty — oświadczył Wallace — Premier Stalin w ubiegłym roku wyraził swe przekonanie, że USA i ZSRR mogą rozwinąć pokojową współpracę. Lecz

rząd amerykański zamknął wówczas drogę do porozumienia. Obecnie Premier Stalin znowu otwiera wrota dla pokojowych rokowań. Nigdy do tego nie było jeszcze bardziej odpowiednim (Ciąg dalszy na str. 2)



W Mediolanie odbyły się mistrzostwa łyżwiarskie Europy. — W jeździe figurowej parą mistrzostwo zdobyła para węgierska

Państwa zachodnie przyrzekły poparcie Holandii Agresja w Indonezji jest „mile widziana”

NOWY JORK, 2. 2. (PAP). — Londyński korespondent dziennika „New York Times” donosi, że ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i krajów Beneluxu postanowili na poufnym posiedzeniu, odbytym ubiegłej soboty, przeciwstawić się wszelkim próbom zastosowania sankcji wobec Holandii, w związku z jej agresją przeciwko republice indonezyjskiej. Na posiedzeniu tym na pytanie przedstawiciela Holandii Bevin miał oświadczyć, że Wielka Brytania z sympatią ustosunkowuje się do planów holenderskich w Indonezji, zaś Spaak i Schuman mieli go zapewnić o swym poparciu zarówno na terenie Rady Bezpieczeństwa jak i poza nią.

Według relacji „New York Times”, ministrowie spraw zagranicznych wspomnianych państw postanowili bacznie śledzić rozwój sytuacji w Indonezji i zwołać niezwłocznie zebranie w wypadku, gdyby do Rady Bezpieczeństwa wpłynął wniosek o zastosowanie wobec Holandii sankcji w związku z jej agresją w Indonezji.

Obrady ŚFZZ zostały zakończone Delegat Polski wybrany sekretarzem generalnym Federacji

PARYŻ, 2. 2. (PAP). We wtorek zakończyły się obrady komitetu wykonawczego ŚFZZ.

W ostatnim dniu obrad komitet dokonał uzupełniających wyborów do władz naczelnych federacji w związku z ustąpieniem z nich niektórych przedstawicieli.

Na miejsce Belga Schevenelsa na wniosek Louis Saillant wybrano jednogłośnie na stanowisko następcy sekretarza generalnego ŚFZZ PRZEDSTAWICIELA KOMISJI CENTRALNEJ POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH GEBERTA. Na miejsce dotychczasowego radzieckiego zastępcy sekretarza generalnego federacji Fallina, który ustąpił ze względu na zły stan zdrowia, wybrany został przedstawiciel ZSRR Rostowski.

Po dokonanych zmianach skład władz naczelnych ŚFZZ przedstawia się następująco:

Funkcję przewodniczącego Federacji aż do zwołania jej kongresu pełni tymczasowo wiceprzewodniczącymi są: delegat radziecki Kuzniecow, francuski — Le Leap, chiński — Li i połudnowo-amerykański — Toledano.

Sekretarzem generalnym pozostaje Saillant. Jego zastępcami są Rostowski i Gebert.

Po ożywionej dyskusji nad referatem Di Vittorio w sprawie międzynarodowych departamentów zawodowych, komitet wykonawczy

Wielkie dostawy ZSRR dla Rumunii

BUKARESZT, 2. 2. (PAP). W ramach układu handlowego rumuńsko-radzieckiego do Rumunii przybywają dostawy radzieckie. W pierwszej dekadzie stycznia przybyło m. in. 1500 ton bawełny, 6 tysięcy ton surówki, przeszło 30 tys. ton koksu, stopy żelazne, wyroby chemiczne i farmaceutyczne, 200 tysięcy żarówek elektrycznych.

ŚFZZ uchwalił rezolucję, przypominającą, że ŚFZZ od chwili swego powstania nie szczędziła wysiłków, aby departamenty takie powołać do życia. Napotykała jednak stale na systematyczny opór ze strony międzynarodowych sekretariatów zawodowych — (pozostałości poprzedniej międzynarodówki, amsterdamskiej), które odmawiały współpracy z ŚFZZ. Rezolucja poleca sekretariatowi Federacji zwrócić się w interesie jedności, ducha zawodowego do tych sekretariatów z apelem, aby uczestniczyły w pracach nad wyłonieniem międzynarodowych departamentów zawodowych. W wypadku ich odmowy sekretariat Federacji jeszcze przed kongresem ŚFZZ winien zwołać międzynarodowe konferencje branżowe celem utworzenia tych departamentów.

Przed procesem Mindszenty'ego

BUDAPESZT, 2. 2. (PAP). W czwartek, 3 lutego o godz. 9 rano przed węgierskim trybunałem ludowym rozpoczął się proces przeciwko kardynałowi Mindszenty'emu i jego współpracownikom. Na proces przybyli korespondenci większych agencji prasowych oraz sprawozdawcy wielu dzienników zagranicznych.

Reprezentowana będzie prasa: radziecka, polska, czechosłowacka, rumuńska, bułgarska, austriacka, angielska, francuska, amerykańska, włoska, szwedzka i szwajcarska.

Wzmrożona fala strajków we Francji

PARYŻ, 2. 2. (PAP). Konflikt rządu z 34 tysiącami pielęgniarek i urzędników szpitali paryskich i okolicy paryskiej trwa w dalszym ciągu. Proponowane przez rząd warunki nowego zaszerzowania zostały odrzucone. Związki zawodowe CGT, Force Ouvriere, Chrześcijańskie Związki Zawodowe, oraz Autonomiczne Związki Zawodowe popierają postulaty pracownicze.

W sobotę rano pracownicy rozpoczęli przeprowadzanie tajnego referendum, które zadecyduje o dalszej akcji. Przewiduje się, iż przytaczająca większość pracowników wypowie się za strajkiem nieograniczonym.

Robotnicy fabryki samochodów „Pan Harda” kontynuują strajk. Subskrypcja na rzecz strajkujących osiągnęła 2 miliony franków.

W Marsylii trwa strajk personelu prowadzących stocznię. W piątek do strajkujących przyłączyli się metalowcy zakładów „Dignard” i „Code-ra”. Obecnie strajkuje w Marsylii 6 tysięcy metalowców.

W Auchel górnicy przerwali pracę w szybach na znak protestu prze-

ciwko niedostatecznym środkom ostrożności.

W Algierze robotnicy portowi przeprowadzili 24-godzinny strajk ostrzegawczy w celu poparcia swych postulatów.

W Paryżu oczekuje się strajku dawców krwi. Protestują oni przeciwko zniesieniu przez rząd subwencji oraz dodatkowych kartek żywnościowych, jakie dotąd otrzymywali.

Moskwa czci 6 rocznicę bitwy pod Stalingradem

MOSKWA, 2. 2. (PAP). W dniu 2 lutego minęło 6 lat od chwili zakończenia historycznej bitwy pod Stalingradem, która doprowadziła do okrążenia i całkowitego rozgromienia 300-tysięcznej armii hitlerowskiej.

W Centralnym Muzeum Wojska w Moskwie znajdują się liczne pamiątki bitwy o Stalingrad. Wśród pamiątek znajdują się sztandary pułków

dywizji, które brały udział w bitwie pod Stalingradem i które następnie przeszły zwycięską drogą od twierdzy nad Wołgą do Berlina.

Przez sale Centralnego Muzeum Wojska przewijają się liczne rzesze zwiedzających. Znajdują się wśród nich żołnierze i oficerowie Armii Radzieckiej, stachanowcy fabryk moskiewskich i uczniowie szkół średnich.

Piękny i zuchwały cel

robotników węgierskich czyli: jak 36 miesięcy zamieni się w 29

(Od specjalnego wystawnika „API“ dla „Dziennika Łódzkiego“)

1 lutego przypadła trzecia rocznica proklamowania Republiki Węgierskiej. Poniższa korespondencja obrazuje osiągnięcia Węgier w ostatnim okresie.

Budapeszt, w lutym
Przed wojną Węgry gospodarczo były całkowicie zależne od Niemiec. Ta zależność w smutny sposób odbiła się na nich, skazując z góry na zagładę pewne gałęzie węgierskiego przemysłu, a inne ograniczając i zasympując rynek węgierski niemieckimi fabrykami. Głównym artykułem eksportu Węgier była żywność i surowce.

Wystarczy przytoczyć fakt, że Węgry, będąc drugim na świecie po Stanach Zjednoczonych producentem bauxytu, nie rozwinęły zupełnie produkcji aluminium i że rudę bauxytową (15 proc. produkcji świata) sprzedawały całkowicie i po niskich cenach Niemcom. W rezultacie — na Węgrzech kupowało się wyroby aluminiowe, produkowane w Niemczech.

Dzisiaj Węgry coraz szybciej przeobrażają się w kraj przemysłowy. W r. 1948 wyroby przemysłowe stanowią przeszło 60 proc. ich eksportu.

Rozbudowa przemysłu i wzmocnienie produkcji są jednym z głównych celów 3-letniego Planu Odbudowy Gospodarczej który wszedł w życie 1 sierpnia 1947 r.

Punktem wyjścia planowej gospodarki węgierskiej była stabilizacja waluty, nacjonalizacja przemysłu i reforma rolna. Dzięki tym czynnikom Plan Trzyletni posiada mocne fundamenty, a śmiało zamierzenia, jakie stawia on przed narodem węgierskim realizowane są z nadwyżką.

Po ogłoszeniu planu wydawało się wprost nieprawdopodobne, aby kraj tak bardzo zniszczony mógł w tak szybkim tempie przekroczyć przedwojenny poziom produkcji przez myślowej. Dzisiaj, po 17 miesiącach stało się oczywiste dla największych nawet sceptyków, że węgierska klasa pracująca dokonała tego „cudu“, a nawet, że dokona go o wiele wcześniej.

Bo robotnicy węgierscy postawili sobie piękny i zuchwały cel: postanowili wykonać Plan Trzyletni w dwa lata i pięć miesięcy, tj. do końca bieżącego roku. Sądząc według dotychczasowych osiągnięć — postanowienie to jest najzupełniej realne.

Naczelną przesłanką Planu Trzyletniego jest podniesienie stopy życiowej ludności, podwyższenie o 14 proc. dochodu narodowego. Plan przewiduje, że w r. 1950 produkcja rolnicza osiągnie poziom przedwojenny, a produkcja przemysłowa przewyższy przedwojenną o 27 procent.

Rzecz zrozumiała, że do tak wielkich osiągnięć nie można by dojść bez znacznych inwestycji. Toteż ogólna suma inwestowanych kapitałów wynosi 6.600 milionów forintów (560 milionów dolarów).

Taki rozwój przemysłu możliwy jest tylko przy zapewnieniu stałych dostaw niezbędnych surowców. Węgry prowadzą ożywioną wymianę handlową z wieloma krajami świata.

szczególne jednak znaczenie posiada dla nich sieć umów handlowych, łączących je z krajami o podobnym ustroju, prowadzącymi gospodarkę planową i zmierzającymi do tego samego celu — do socjalizmu.

Do najważniejszych umów handlowych w życiu gospodarczym Węgier należy bez wątpienia umowa z ZSRR, zawarta jesienią ub. roku. Ożywione stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim datują się od pierwszych dni po zakończeniu wojny, a pierwszy traktat zawarty został w roku 1945. Wtedy już dzięki surowcom radzieckim przemysł

węgierski mógł w ogóle uruchomić produkcję, a żywność przysyłana z ZSRR uratowała ludność Budapesztu od głodu.

Zawarta ostatnio umowa, przewidująca wymianę towarową ogólnej wartości 130 milionów dolarów, zapewnia wszystkim niemal gałęziom węgierskiego przemysłu dostawy koniecznych surowców 85 proc. dostaw radzieckich to własne surowce, jak bawełna, wełna, metale kolorowe, żelazo, koks. Dostawy te, przekraczające trzykrotnie dostawy z roku poprzedniego, przyczyniają się w olbrzymim stopniu do wzrostu produkcji przemysłowej i zwiększają możliwości eksportowe Węgier.

Wzajemian za surowce Węgry dostarczają Związkowi Radzieckiemu

artykułów przemysłowych — w pierwszym rzędzie: lokomotyw, wagonów, silników elektrycznych.

Wielką ulgą dla gospodarki węgierskiej było zmniejszenie przez Związek Radziecki do połowy należności, przypadających mu z tytułu odszkodowań wojennych oraz przedłużenie terminu płatności pozostałej sumy.

Również wymiana handlowa między Republiką Węgierską a krajami demokracji ludowej stale wzrasta. Węgry dostarczają tym krajom przede wszystkim urządzeń elektrotechnicznych, narzędzi i maszyn rolniczych, instrumentów precyzyjnych, lokomotyw, wagonów, rowerów, maszyn do pisania, produktów chemicznych i farmaceutycznych, a niektórym krajom (Czechosłowacja) również i żywności.

POLSKA zaopatruje Węgry w węgiel i koks, Rumunia — ropę naftową, ołów, cynk, gaz ziemny, drzewo i sól, Czechosłowacja — w koks, rudę żelazną, celulozę, smołę.

Józef Białowas

Bunglowe w Tokio

W czasie wojny Tokio, stolica Japonii, silnie ucierpiała od bombardowań amerykańskich. Odbudowę miasta niszczonego przez dziesiątki bomb, gdy lekkie budynki drewniane paliły się jak zapalniki. Znaczna część Tokio nie była zaopatrywana w gaz, elektryczność i wodę. Jak okiem sięgnąć, przed przybyciem rosnąca, gał się smutny widok wypalonych zgłiszczy, z których smutnie sterczały kominy.

Od tego czasu minęły trzy lata. Wielu mieszkańców miasta gładzi się dotąd w piwnicach i w istniejących jeszcze schronach lub w ziemiankach. Według oficjalnych danych na początku 1948 roku Tokio liczyło 160.000 bezdomnych, którzy szukali schronienia na dachach, skwerach i parkach miejskich, w kolejach podziemnej, lub na ulicach i placach.

Władze tłumaczą żółwie tempo odbudowy brakiem materiałów budowlanych. Nie jest to jednak zgodne z prawdą. W chwili kapitulacji Japonia posiadała znaczne zapasy materiałów budowlanych. Na skutek ciemnych machinacji polityki amerykańskiej władzami okupacyjnymi z jednej strony, a spekulanta-mi trustu ZAIBATSU z drugiej, większa część tych zapasów państwowych powędrowała do składów prywatnych. Obecnie można wszystko nabyć, lecz jedynie po wygórowanych cenach czarnorynkowych. Dlatego też jedynie japońscy finansisci, przemysłowcy i speculanci kupują materiały budowlane i budują sobie luksusowe domy.

Na budownictwo domów mieszkalnych dla ludności pracującej poświęca się jedynie drobną część budżetu państwa. Jednocześnie na utrzymanie wojsk okupacyjnych w Japonii w ciągu jednego roku wydatkowane ponad 100 miliardów jenów.

Koszary dla wojsk amerykańskich są już gotowe. Amerykańscy okupanci zamierzają usadzić się w Japonii na długie lata. W Tokio zostały wybudowane całe osiedla amerykańskie, składające się z setek wspólnie urządzonych domów. Jak oficjalnie oświadczył przedstawiciel Sztabu USA, wybudowano już więcej takich domów, niż tego wymagała konieczność. Nadliczbowe budynki mają być sprzedane rządowi japońskiemu.

Byli pomocnik szefa amerykańskiej policji w Tokio powrócił do USA, aby zająć się zorganizowaniem produkcji amerykańskich bungalowów dla Japonii. Domki te przeznaczone będą dla Amerykanów, którzy zamierzają na stałe osiedlić się w Kraju Wschodzącego Słońca.

Na głównej ulicy Tokio, Glaza, mieści się wielki amerykański dom towarowy — „PX“. Przed domem tym znajduje się parking rikszy. Większą część klientów kulisów stanowią amerykańscy oficerowie, żołnierze oraz ich damy. W „PX“ zakupy mogą czynić jedynie Amerykanie. Można tam otrzymać poza towarami zamorskimi, japońskie wyroby artystyczne oraz jedwabie po niskich cenach. Wśród amerykańskich towarów spostrzec można coraz większe ilości wyrobów, opatrzonej marką fabryczną „McArthur & Co“.

(Telepress).

Odpowiedź Norwegii na notę ZSRR Wykrętne tłumaczenia i... zapewnienia o przyjaźni

OSLO, 2.2 (PAP). Norweski minister spraw zagr. Lange przyjął ambasadora radzieckiego w Oslo Afanasjewa i wręczył mu odpowiedź rządu norweskiego na notę rządu ZSRR z ubiegłej soboty.

Rząd norweski stwierdza w swojej nodzie, iż wobec niemożności zapewnienia sobie bezpieczeństwa przez ONZ zdecydował się na zapewnienie go na drodze regionalnej współpracy w dziedzinie obronnej przewidzianej kartą ONZ. Wobec tego, że rokowania w sprawie regionalnej współpr.

cy obronnej z krajami skandynawskimi nie rały rezultatu, Norwegia zdecydowała się zbadać warunki bezpieczeństwa, jakie daby jej ewentualne przyłączenie się do Paktu Atlantyckiego.

Siostra Pandit-Neru w Pradze

PRAGA, 2.2 (PAP). W dniu 1 bm. przybyła do Pragi siostra premiera rządu indyjskiego pani Vilaya Lakshmi Pandit, piastująca godność ambasadora Indii w Związku Radzieckim. Panią Pandit, która zatrzymała się w Pradze kilka dni, powitali na lotnisku przedstawiciele ambasady indyjskiej oraz profesor indologii na uniwersytecie Karola dr Lesny.

Wrażenia oświadczenia Stalina w prasie zagranicznej

(Dokończenie ze str. 1)
wiedniego czasu dla pokojowych rokowań. Stany Zjednoczone znajdują się na rozdrożu, albo będą one kontynuowały politykę marnowania miliardów dolarów na budowę systemu paktów wojskowych — na wzór paktu Północno-Atlantyckiego, co

może doprowadzić do klęski ludzkości — albo rozpoczną rokowania, dla położenia kresu nierozumnej polityce ubiegłych kilku lat. Wallace zwrócił następnie uwagę na to, że obecna polityka amerykańska obciąża podatnikami amerykańskimi ogromnymi ciężarami. Gdyby pieniądze, przeznaczane na czołgi i pancerniki, wydawano na mieszkania, domy i szpitale — wówczas sytuacja w Stanach Zjednoczonych zmieniłaby się radykalnie. Naród amerykański powinien się więc wypowiedzieć przeciwko projektowanemu paktowi Północno-Atlantyckiemu oraz za porozumieniem między Stalinem a Trumanem.

PRAGA, 2.2 (PAP). Odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pytania korespondenta agencji International Service wywołały wielkie zainteresowanie w Czechosłowacji. Zostały one przyjęte jako dowód, że Związek Radziecki szczerze pragnie pokoju i słusznego rozwiązania najważniejszych spornych zagadnień.

Wszystkie dzienniki czechosłowackie umieściły odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pierwszych stronach pod wielkimi nagłówkami. Uka-

Złoty medal dla polskiego narciarza

SPINDLEROWY MŁYŃ, 2.2 (PAP)
W czwartym dniu zimowych mistrzostw akademickich w Spindlerowym Młynie Polacy odnieśli wielkie sukcesy w biegu na 18 km w dalszej konkurencji do kombinacji norweskiej. Zwycięzcą został Kwapien w czasie 1:19:22 godz., zdobywając tytuł akademickiego mistrza świata i pierwszy złoty medal dla Polski.

LKS-KKS (Mysłowice) 10:4

W rewanżowym spotkaniu hokejowym LKS pokonał KKS Mysłowice w stosunku 10:4.

Od stycznia już według nowej skali Zasady obliczenia wynagrodzeń urlopowych

Wobec wejścia w życie z dniem 1 stycznia br. nowych zasad wynagradzania pracowników — w okresie od 1 stycznia do 31 marca br. nie powinna być stosowana dotychczasowa zasada obliczania wynagrodzenia urlopowego na podstawie przeciętnej zarobku z ostatnich trzech miesięcy.

W myśl okólnika Min. Pracy i Op. Społ. wydanego w porozumieniu z KCZZ, wynagrodzenia urlopowe winny być obliczane w oparciu o nową tabelę płac.

Pracownik, rozpoczynający urlop w styczniu powinien otrzymać wynagrodzenie urlopowe w wysokości zarobku, jaki osiągnąłby, gdyby pracował odpowiednią ilość dni roboczych w styczniu br. Pracownik rozpoczynający urlop w lutym br. powinien otrzymać wynagrodzenie według przeciętnej rzeczywistego zarobku, ze stycznia br. i tego zarobku

jaki pracownik osiągnąłby za dzień lub miesiąc, gdyby przepracował pełną ilość dni roboczych w lutym. Dla pracowników rozpoczynających urlop w marcu, należy obliczać wynagrodzenie urlopowe według przeciętnej rzeczywistych zarobków z miesiąca stycznia i lutego oraz zarobku, jaki pracownik osiągnąłby za dzień lub miesiąc, gdyby przepracował pełną ilość dni roboczych w marcu. Pracownicy rozpoczynający urlopy po 31.03 br. otrzymują wynagrodzenie urlopowe na podstawie przeciętnej zarobku z ostatnich trzech miesięcy.

Zasady powyższe nie dotyczą wypadków płacenia odszkodowań za niewykorzystane urlopy z 1943 r. Odszkodowanie takie należy wypłacić według przeciętnej rzeczywistego zarobku danego pracownika z ostatnich trzech miesięcy 1948 r.

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne z większymi rozporządzeniami oraz z możliwością przelotnych opadów śnieżnych, zwłaszcza na północy kraju.

Temperatura nocą od minus 5 stopni na wybrzeżu do minus 16 stopni na wschodzie i południu. Umiejętne wiatry z kierunków północnych i północno-zachodnich.

5 (XXXII)
Kupon premiowy
„Dziennika Łódzkiego“

IMIE I NAZWISKO:

ADRES:

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego“, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 96. — Na kopercie zaznaczyć: „KUPONY ROZRYWKOWE“).

Nowe elektrownie wodne będą uruchomione w bieżącym roku

W bież. roku nastąpi uruchomienie dwóch nowych elektrowni wodnych. Pierwszy zakład — elektrownia i zapora wodna, powstanie w Cichowie w Zjedn. Energ. Okr. Krakowskiego. Nowa zaporę, poza dostarczeniem siły napędowej dla elektrowni, poważnie przyczyni się do usprawnienia żeglugi na Wiśle i Dunajcu oraz zabezpieczy przed powodzią duże obszary kraju.

Druga elektrownia wodna powstanie w Smukale koło Torunia

i posiadać będzie moc 4 megawatów. Zadaniem jej będzie pokrycie deficytu energii, jaki daje się odczuwać w Zjedn. Bydgosko-Toruńskim.

Plan długofalowy przewiduje budowę jeszcze 2 wielkich elektrowni wodnych o mocy 90 megawatów.

Ogólna moc elektrowni wodnych — według zamierzeń planu długofalowego — zwiększy się w stosunku do mocy obecnej o 150 megawatów, czyli prawie dwukrotnie.

W dniu 1 lutego 1949 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami

S. + P.

PELAGIA BOGUCKA

FARMACEUTKA
przeżywszy lat 66

Wyprowadzenie drogich nam zwok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w piątek 4 lutego o godz. 15 z kaplicy na starym cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadania pozostała w głębokim smutku

RODZINA

Wspaniałe zwycięstwo łódzkich pięściarzy

Łódź - Szczecin 12:4

Wczoraj w Szczecinie odbył się propagandowy mecz międzymiastowy Łódź-Szczecin. Spotkanie to zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem bokserów Łodzi, którzy potrafili pokonać swoich ambitnie walczących przeciwników w stosunku 12:4.

Reprezentacja Łodzi wystąpiła w Szczecinie w znacznie osłabionym składzie. Brak było przede wszystkim Debisza. Nie walczył Brzózka, który mógł z powodzeniem zastąpić Mateckiego. Nie było też w naszej reprezentacji ani Steca, ani Jaskóły i z tego względu Pisarski musiał przejść do wagi półciężkiej, i walczył z Wierzbowiczem, który w pierwszej rundzie poważnie mu zagrażał i w dwóch następnych rundach zmuszał do wielkiego wysiłku.

Zwycięstwo Łodzi nad szczecińską reprezentacją pięściarską nie ulegało w ogóle kwestii, ale nie spodziewaliśmy się, że zawodnicy nasi potrafią w osłabionym składzie stracić zaledwie dwa punkty.

Punkty te stracili: Matecki, który przegrał w pierwszej rundzie przez t. k.o. (z powodu przecięcia łuku brwiowego), a w wadze piórkowej — Mazur.

Wszystkie pozostałe walki zakończyły się zwycięstwem Łodzi, przy czym Trzesowski wygrał w III starciu przez k.o.

Wyniki w poszczególnych wagach były następujące:

W. musza: Kargier (Ł) pokonał na punkty Niemczyka (Sz.). Ło-

Nowe władze Klubu Dziennikarzy i Publicystów Sportowych w Łodzi

Na walnym zebraniu Klubu Dziennikarzy i Publicystów Sportowych, które odbyło się w Łodzi, dokonano wyboru nowego zarządu.

Prezesa Klubu został red. Z. Królowski, skarbnikiem red. W. Kaczmarek, a sekretarzem red. J. N'eciecki.

W lutym ma się odbyć pierwszy po wojnie zjazd prasy sportowej. Zjazd ten ma być zorganizowany podczas zawodów narciarskich o Puchar Tatr.

ERICH MARIA REMARQUE

(25)

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

— Dwie wódki — zamówił Rawik — zimne. Napijemy się czegoś i zjemy zakąski — powiedział do kobiety — to będzie dla pani najlepsze. Restauracja słynie z zakąsek. Właściwie nie tu poza tym nie ma. W każdym razie trudno coś dostać. Mają wiele zakąsek gorących i zimnych, jedne lepsze od drugich. Spróbujemy.

Kelner przyniósł wódkę i czekał z uwagą. — Karafka różowego — powiedział Rawik — czy macie Anjou?

— Anjou w otwartym naczyniu, różowe. Owszem, panie.

— Świetnie. Duża karafka na lodzie. I zakąski.

Kelner odchodził, ale w drzwiach omal że nie wpadł na damę w kapelusiku z czerwonym piórkiem, która pędem biegła po schodach. Odsunęła go na bok i runęła na człowieka sprzed ostryg. — Albercie — powiedziała — ty świnię...

— Ts, ts — Albert robił uspokajające gesty, wskazując wokoło.

— Ty nie tsykaj — kobieta położyła na obrus mokry parassol i usiadła z determinacją. Albert nie wyglądał bynajmniej na zdumionego. — Kochanie — powiedział i kończył szeptem.

Rawik uśmiechnął się i podniósł kieliszek.

— Duszkiem — powiedział — salut!

dżianin miał przewagę we wszystkich trzech rundach, wykazując znacznie lepszą technikę od swego przeciwnika.

W. kogucia: Matecki (Ł) przegrał w pierwszej rundzie przez t. k.o. z Wierzbickim (Sz), doznając pęknięcia łuku brwiowego.

W. piórkowa: Mazur (Ł) przegrał na punkty po ładnej walce z Moźdzynskim (Sz).

W. lekka: Krawczyk (Ł) pokonał zdecydowanie na punkty Sadowskiego.

W. półśrednia: Olejnik (Ł) pokonał w drugiej rundzie Zasztowta, który poddał się, nie widząc żadnych szans na zwycięstwo.

W. średnia: Trzesowski (Ł) wygrał przez k.o. w trzeciej rundzie z Magdziszem. Trzesowski od pierwszej rundy połował na cios, który mógłby skosić z nóg przeciwnika. Dopiero jednak w ostatniej

B. Denys prezesem ŁOZK

Wybrany przez Walne Zebranie w dniu 29 stycznia br. nowy Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego, na posiedzeniu dnia 1 lutego br. ukonstytuował się następująco:

prezes — Denys Bernard (Z. S. Włóknarz); I wiceprezes — Wróblewski Jan (ZKS Tramwajarzy); II wiceprezes — ppor. Galicki Kazimierz (ZS Gwardia); sekretarz — Józwiak Wacław (ZS Włóknarz); II sekretarz — Szulc Roman (ZS Gwardia); skarbnik — Tarczyński Kazimierz (Wł. Zw. DKS Łódź); gospodarz — Rzepecki Bolesław (ZS Włóknarz); II gospodarz — Tomaszewski Henryk (ZKS Odzież); księgowy — Krachulec Zygmunt (ŁKS); kapł. szosowy — Stawski Tadeusz (RKS TUR); kapł. torowy — Banaśzek Marian (ZKS Tramwajarzy); kapł. turystyczny — Czyż Edward (ŁKS); ref. spraw sędz. — Marusiak Stefan (ZS Włóknarz).

Komisja Rewizyjna: Kermen Paweł (Wł. Zw. DKS Łódź); Matusiak Stefan — (ŁKS); Komorowski Antoni — (RKS TUR); z-ca czł. Komisji Rewizyjnej: Urbanowicz Klemens — (PTC).

Zeszloroczny prezes Karpiński Mieczysław został przez Walne Zebranie mianowany prezesem honorowym.

Opiekę sanitarną nad zawodnikami powierzono, jak w latach ubiegłych, honorowemu członkowi Zarządu st. felczerowi Leonowowi Piotrowi.

rundzie Trzesowskiemu wyszedł silny cios i walka skończyła się przed uływem określonego czasu.

W. półciężka: Pisarski (Ł) wygrał na punkty z Wierzbowiczem (Sz). Pisarski miał wyjątkowo ciężkie zadanie do rozwiązania, bo przeciwnik jego dysponował silnym ciosem. Po pierwszej rundzie zanosilo się na sensację, bo Pisarski z trudem ją przetrwał. Ale potem, po złapaniu oddechu

YMCA - TUR 37:25 (19:10)

w meczu o mistrzostwo Ligi Koszykowej

Spotkania lokalnych rywali mają już swoją tradycję. Toteż widownia była wypełniona po brzegi, żywo do pingując obie drużyny. Walka była zacięta, niesłychanie nerwowa, ale — trzeba to z naciskiem podkreślić — prowadzona fair.

YMCA doskonale rozwiązała mecz taktycznie. Dowgird zrezygnował całkowicie z ofensywy, poświęcając się wyłącznie troskliwemu pilnowaniu Pawlaka. Cały ciężar ofensywy przejął na siebie Zylliński, bodaj najlepszy gracz na sali.

TUR grał nerwowo. Wszyscy gracze zawiedli pod koszem. Jedynie Michałek szybкими driblingami zdołał sforsować kilka razy defensywę YMCI.

PAFAWAG - ŁKS 9:7

w spotkaniu juniorów

Zapowiedź pierwszego po wojnie międzyklubowego spotkania bokserkiego juniorów między drużyną ŁKS (Łódź) a „Pafawagiem” wywołała we Wrocławiu duże zainteresowanie, gromadząc w Hall Ludowej około 4 tys. widzów.

Mecz wygrali juniorzy „Pafawagu” w stosunku 9:7. Najlepszą walkę stoczono w wadze muszej, gdzie rewelacyjny 16-letni Sawicki („Pafawag”) pokonał, po niezwykle emocjonującej i stojącej na wysokim poziomie walce, utalentowanego juniora łódzkiego — Getlinga. Pogromca rodala — Debisz I nie zachwycał, wygrywając nieznacznie na punkty z ambitnym Popowskim.

Wyniki walk (bokserzy ŁKS na pierwszym miejscu):

w wadze papierowej: — Debisz II zremisował z Bergierem,

w muszej: — Getling przegrał z Sawickim,

w koguciej: — Kasprzak przegrał wysoko na punkty z Czajkowskim,

zaczął zdobywać przewagę, punktując swego przeciwnika lewymi prostymi i odnosząc ostatecznie zwycięstwo.

W. ciężka: Niewadził (Ł) wygrał na punkty z Janaskiem (Sz).

W ringu sędziował Rzeszański ze Szczecina. Publiczności 2 tysiące.

Pisarski i Olejnik udali się ze Szczecina bezpośrednio do Gdańska, by tam spotkać się z kolegami klubowymi przed meczem rewanżowym ŁKS-Gwardia (Gd). Mecz ten rozegrany zostanie 6 bm.

YMCA z miejsca uzyskała prowadzenie i do przerwy, mając wybitną przewagę w polu, zapewniła sobie prowadzenie różnicą 9 punktów.

Po przerwie TUR ruszył do generalnego ataku. Celne strzały Michałaka i Skrodzkiego zagroziły poważnie YMCA. Na 8 minut przed końcem meczu prowadziła ona tylko 27:23. Ale w tym momencie inicjatywę napowrót przejmują „Ymciarze” i kończą mecz zdecydowanym zwycięstwem.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Zylliński — 16, Barszczewski — 14, Ulatowski — 4 i Maciejewski — 3.

Dla TUR: Michałek — 14, Skrodzki — 5, Pawlak — 4, Sińczak — 2. Sędziowali Ejme i Zajączkowski.

Polska-Finlandia 10:6

Liedtke, Bazarnik i Chychła stracili punkty

HELSEINKI (Tel. wł.). Rozegrany tutaj mecz bokserki pomiędzy reprezentacją Związków Zawodowych Polski a reprezentacją Zw. Zaw. Finlandii zakończył się zwycięstwem bokserów polskich 10:6. Wynik powinien brzmieć 12:4, gdyż Chychła został skrzywdzony przez sędziów.

W wadze muszej LIEDTKE (P) przegrał nieznacznie na punkty z Quistem (F).

W w. koguciej GRZYWOCZ (P) pokonał wysoko na pkt. Hutonen (F).

W wadze piórkowej BAZARNIK (P) przegrał przez k.o. w II rundzie z Pispą (F). Bazarnik prowadził na punkty ale Fin trafił go przypadkowym ciosem w tętnicę szyjną.

W w. lekkiej RODAK (P) zmusił już w I rundzie Lehta (F) do poddania się.

W w. półśredniej CHYCHŁA (P) przegrał na punkty z Laakko (F). Publiczność przyjęła ten werdykt długimi gwizdami. Chychła, chociaż źle rozwiązał walkę taktycznie, wygrał ją wysoko na punkty.

W w. średniej NOWARA (P) w najładniejszej walce dnia pokonał na punkty Suominena (F).

W w. półciężkiej JASKUŁA (P) pokonał na punkty Nissine (F).

W w. ciężkiej STEC (P) po trwającej zaledwie półtoręj rundy walce zmusił Selivestrowa do poddania się. Fin był na deskach do 7.

Kurs unifikacyjny sędziów lekkoatletycznych

W dniach 7 i 9 lutego br. o godz. 18 w lokalu ŁOZLA w Łodzi ul. Piotrkowska 67 odbędzie się:

a) kurs unifikacyjny dla wszystkich sędziów lekkoatletycznych okręgu łódzkiego,

b) weryfikacja wszystkich sędziów lekkoatletycznych.

Ze względu na ważne zmiany w przepisach PZLA obecność wszystkich sędziów obowiązkowa. Sędziowie, którzy bez usprawiedliwionych powodów nie zgłoszą się na kurs unifikacyjny, nie będą zweryfikowani.

KINO „WISŁA” „BAŁTYK”
PREMIERA FILMU PRODUKCJI ANGIELSKIEJ
„PAGANINI”
Z ŻYCIA WIELKIEGO KOMPOZYTORA WŁOSKIEGO
ROLE GŁÓWNE: STEWARD GRANGER
PHYLIS CALVERT (K 203)

—Salute! — powiedziała Joanna Madou i wypila. Podwieziono zakąski małym wózeczkiem. — Co by pani zjadła? — Rawik spojrzal na kobietę — najprościej będzie, jak pani nałożę na talerz.

— Nałożył górę na talerz i podał.

— Jeśli pani coś nie smakuje, mniejsza o to. Zaraz podstawią następne wagony. To zaledwie początek.

Nałożył sobie na talerz i zabrał się do jedzenia, nie zajmując się nią więcej. Nagle poczuł prawdziwy głód. Kiedy po chwili podniósł głowę, zobaczył, że i ona padła. Obrwał langustynę i podał jej. — Niech pani spróbuje tego. Lepsze od langusty. A teraz domowy pasztet. Na kawałku bułki. To wcale niezłe. I kropla wina. Lekkie, wytrawne i zimne.

— Robię panu wiele kłopotu — powiedziała Joanna Madou.

— Staram się, jak kelner — roześmiał się Rawik.

— Nie lubię sam jadać. To wszystko. Tak, jak i pani.

— Nie jestem dobrym towarzyszem.

— Owszem — odpowiedział Rawik — do obiadu, owszem. Do obiadu jest pani świetnym towarzyszem. Nie znoszę ludzi gadatliwych. I tych, co mówią głośno.

Joanna Madou uśmiechnęła się. — I ja też.

— Ma pani drugi wagon z furazem. Czy chce pani wziąć coś od razu, czy też wpięć papierosa?

— Wpięć papierosa.

— Świetnie. Mam dzisiaj inne, nie z tym czarnym tytoniem.

Podał jej ognia. Oparła się i zaciągnęła głęboko. Potem spojrzala mu prosto w oczy. — Dobrze jest tak posiedzieć — powiedziała i przez chwilę zdawało mu się, że zapłacze.

Pili w „Colosseum” kawę. Wielka sala, wychodząca na Pola Elizejskie, była wprawdzie przepelniona, ale udało im się znaleźć stolik na dole w barze.

Wyżej ściana była oszklona, za szkłem siedziały papugi i małe nierozłączki, a różnobarwne, tropikalne ptaszki latały tu i tam.

— Czy pani obmyśliła już sobie jakieś zajęcie? — zapytał Rawik.

— Nie jeszcze.

— A jadąc tutaj miała pani coś określonego na myśli?

Kobieta wahała się. — Nie, nic określonego.

— Nie pytam z ciekawości.

— Wiem, pan myśli, że powinnam coś robić. I ja bym chciała. Powtarzam to sobie każdego dnia. A potem...

— Gospodarz powiedział mi, że pani jest aktorką. Nie pytałem go się, sam mi to powiedział razem z nazwiskiem.

— Zapomniał pan?

Podniósł głowę. Patrzyła na niego spokojnie.

— Tak — powiedział Zostawiłem papierek w hotelu i nie mogłem sobie przypomnieć.

— A teraz pan pamięta?

— Tak, Joanna Madou.

— Nie jestem dobrą aktorką — powiedziała kobieta — grywałam małe role. W czasie ostatnich paru lat nie grałam wcale. Nie mówię też dość dobrze po francusku.

— A po jakimu?

— Po włosku. Byłam wychowana we Włoszech. Ojciec mój był Rumunem, nie żyje. Matka Angielka, mieszkała stale we Włoszech, ale nie wiem gdzie.

Słuchał tylko półuchem. Był zmęczony i nie wiedział, co by tu jeszcze powiedzieć. — Nie miała pani nic innego — spytał, byle podtrzymać rozmowę — oprócz tych małych ról?

— Tylko, co do tego należy. Trochę tańczę, trochę śpiewam.

Nie było wody - jest woda

Nie było szyb - są szyby

Komitety Domowe wiele mogłyby zdziałać, gdyby...

Złoty pech prześladowa domy łódzkie. Nieremontowane od wielu lat kamienice zamieniają się coraz bardziej w ruiny, a nie mają opiekuna, który szczerze zająłby się ich losem.

Twierdząc to, nie mam bynajmniej na myśli Zarządu Nieruchomości, który jak może lata dachy i stempluje walące się stropy. Słowa powyższe nie odnoszą się tym razem również do czynników oficjalnych, dysponujących kredytami państwa. Bo jakkolwiek Łódź może mieć słuszne pretensje, że przyznawane jej kredyty na inwestycje, zwłaszcza naprawę domów, są w porównaniu z dotacjami na te cele dla innych miast stanowczo za skąpe, to jednak nawet najhojniejszy skarb państwa, nawet największe - w ramach obecnych możliwości państwa - kredyty nie wystarczą na doprowadzenie do porządku czekających na remonty domów łódzkich bez współdziałania w tej dziedzinie czynnika społecznego, a ściślej mówiąc osób najbardziej zainteresowanych remontem domów - lokatorów poszczególnych posesji.

Komitety domowe powinny się stać instytucją opiekującą domów łódzkich. Zrzeszając lokatorów poszczególnych posesji, są one najbardziej zainteresowane stanem domów i w związku z tym powinny brać czynniejszy udział w remontach.

Dotychczas jednak niestety (jak

już pisaliśmy 15 stycznia br. w artykule pt. „Sprawa łódzkich Komitetów Domowych”) praca tych Komitetów nie ma ustalonych form prawnych a ich statut od 2 lat jest tematem „debat” komisji statutowo-prawnej MRN.

Niektóre z komitetów wykazały się już mogącym poważnym dorobkiem w zakresie naprawy domów. Typowym przykładem tego może być dom przy ul. Nowomiejskiej 4. Jeszcze pół roku temu dom ten przedstawiał obraz godny politowania. Przeszło 90 lokatorów tej obszernej posesji nie miało wody, przez powybijane szyby klatek schodowych przedostawał się wiatr, a w czasie desz-

czy - woda. Zaśmiecone podwórze i cuchnące rynsztoki dopełniały ponurego obrazu.

A jak jest obecnie? Klatki schodowe oszklone. Od dłuższego czasu zespuły silnik poruszający pompę zamieniony na nowy, dzięki czemu lokatorzy nawet 3 piętra otrzymują wodę. W bramie, na miejscu przedwojennego wykładu lokatorów, pojawił się nowy aktualny spis mieszkańców. Jedynym słowem porządku w posesji przy ul. Nowomiejskiej 4 zmieniły się radykalnie. A stało się to minimalnym nakładem kosztów, dzięki temu, że na czele Komitetu Domowego stanęli ludzie, którzy nie szczydziłi starań, by poprawić

mieszkalne warunki lokatorów i uchronić dom przed ruiną.

Komitety takie jednak należą do wyjątków i dopóki nie ma statutu nie może być mowy o zmianie na lepsze.

Ostatnio grono przedstawicieli najczynniejszych komitetów nie mogąc doczekać się, aż zgłoszony przed 2 laty statut ujrzy światło dzienne, wyłoniło Społeczny Komitet Koordynacyjny, który ma uzgodnić współpracę poszczególnych komitetów. Czy nowy organ spełni to tak poważne zadanie - trudno przewidzieć.

MRN powinna jak najprędzej nadać formy prawne działalności Komitetów Domowych. Zagadnienie to wobec przygotowania do powołania w Łodzi Dzielnicowych Rad Narodowych jest obecnie szczególnie aktualne.

J. Gozdawa

Studenci nie tylko się uczą

O patrolach społecznych i Wiejskich Uniwersytetach Niedzielnym

Rozmowa z przewodniczącym Zarządu Okręgowego ZAMP w Łodzi

— Gdy po dokonaniu w lipcu ub. roku zjednoczeniu czterech akademickich organizacji ideowo-wychowawczych w Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej przystąpiliśmy, w myśl instrukcji Zarządu Głównego i uchwał naszego Kongresu Zjednoczeniowego, do pracy na terenie wsi, fabryk i szkół - mówi przewodniczący Zarządu Okręgowego ZAMP w Łodzi Zbigniew Schabowski - spieszył się przed nami szereg trudności. Szczególnie utrudniały naszą pracę, brak lokalu i konieczność zor-

ganizowania odpowiedniego kolektywu roboczego. Przełamaliśmy jednak te trudności.

Dziś nasz referat pracy społecznej łączący w dwunastu zespołach 361 studentów pod kierownictwem kol. Banasika z Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego pracuje, jak się to mówi, pełną parą i posiada na swym koncie szereg poważnych osiągnięć.

Szczególną troską otoczyliśmy teren wiejski, gdzie współpracujemy z Zarządem Wojewódzkim ZMP, z Zarządem Wojewódzkim Zw. Samopomocy Chłopskiej i z Instytutem Socjologii Wsi przy WSGW. W czterech wsiach naszego województwa: w Lipinach (pow. opoczyński), Lubiatowie (pow. piotrkowski), Lipcach Rejmontowskich (pow. skierniewicki) i Skarżkach (pow. łowicki) zorganizowaliśmy przy współpracy wymienionych instytucji tzw. Wiejskie Uniwersytety Niedzielne. Program tych uniwersytetów przewiduje 20 wykładów o tematyce obejmującej aktualne zagadnienia przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego wsi, zagadnienia spółdzielcze, prawne, ideologiczne itp. Wykładowcami są studenci wyższych lat uczelni łódzkich, członkowie naszej organizacji.

W okresie od 27.12 ub. r. do 7.1 b.r. przeprowadziliśmy akcję tzw.

patrolu społecznych. Siedem takich patrolu pracowało w wymienionym czasie we wsiach województwa: łódzkiego, gdańskiego, rzeszowskiego. Każdy patrol obejmował dziesięć osób, w tym sześciu studentów IV i V roku medycyny, względnie stomatologii.

W mieście praca referatu idzie po linii organizowania bibliotek, kursów dla analfabetów, akcji oświatowej.

W ten sposób - kończąc rozmowę, mówi prez. Schabowski - między innymi, wypełniamy zadania, jakie przed postępową młodzieżą akademicką, przed naszą organizacją, postawił nasz statut i nasza deklaracja ideowa. (zs)

Sunsumari w Łodzi

Dziś wiec kobiet w PZPB Nr 1

Do Łodzi przybyła czelowa działaczka ruchu kobiecego w Południowej Ameryce p. SUNSUMARI.

P. Sunsumari zatrzymała się w naszym mieście wracając z Kongresu Światowej Federacji Kobiet, który odbył się ostatnio w Budapeszcie. Zwiedzi ona Łódź oraz będzie przemawiała na specjalnie zwołanym dziś wiecu kobiet w Domu Kultury przy PZPB Nr 1. (j)

Abonamentowe nieporozumienie i tłok przy ul. Piotrkowskiej

Rozsprzedaż abonamentów tramwajowych „nawaliła”. Przedwczoraj i wczoraj w tramwajach łódzkich dochodziło do licznych sprzeczek pasażerów z konduktorami. Liczni pasażerowie, okazując niewykorzystane abonamenty z poprzedniego miesiąca, odmawiali wykupienia biletów, inni znów żądali biletów ulgowych na podstawie legitymacji tramwajowych, twierdząc, że jakkolwiek wpłacił pieniądze, abonamentów dotąd nie otrzymał. Tych ostatnich zwłaszcza było wielu i trzeba przyznać, że narzekania ich z powodu konieczności wykupowania normalnych biletów były słuszne.

Kto zawiń, że ulgowe abonamenty tramwajowe nie zostały na czas rozprawione i że wielu pracowników musiało kupować bilety normalne? Otóż, jak się dowiadujemy, większość zakładów pracy z odbiorem biletów z Dyrekcji Tramwajów zwlekała do ostatnich dni stycznia. Abonamenty były wydawane już od 15 stycznia. Do 25 stycznia jednak biura Dyrekcji Tramwajowej przy ul. Piotrkowskiej 77 świeciły pustkami i nikt się po abonamenty nie zgłaszał.

Dopiero od kilku dni frekwencja zaczęła wzrastać, a ostatnio zgłasza się po odbiór abonamentów po kilkunastu osobach dziennie. Urzednicy zamiaszt do 14 pracują do 18 godziny wieczorem, wydając dziennie po kilkanaście tysięcy abonamentów. Pomimo to nie mogą nadać w załatwianiu interesantów. Dlatego wiele osób mimo wpłacenia w swych zakładach pracy należności za abona-

menty, dotąd ich nie otrzymało.

Przypuszczać należy, że w przyszłym miesiącu tych trudności nie będzie. Poszczególne zakłady pracy zatoszczą się wcześniej o zapłatę nie swych pracowników w ulgowe abonamenty tramwajowe.

A swoją drogą byłoby może słuszne przedłużyć ważność abonamentów tramwajowych z poprzedniego miesiąca na pierwsze 1-2 dni następnego miesiąca. Byłaby to swego rodzaju amnestia dla zapóźnionych, czy nietważnych pasażerów. (jb)

Teatr Powszechny

„KLUB KAWALERÓW”

Michał Bałucki, żyjący w latach 1837—1901, to obok wcześniejszego Aleksandra Fredry i późniejszej Gabrieli Zapolskiej najslawniejszy i najbardziej popularny komediopisarz polski. Przedmiotem komediowej satyry Fredry jest świat podupadającej szlachty, tematem komedii Zapolskiej - świat rozkładającego się mieszczaństwa, zaś u Bałuckiego - świat kulturerii małomieszczańskiej, traży - farsy prowincjonalnych drobnoustrójów.

„Odbicie życia mieszczaństwa, krakowskiego przeważnie, dał w swych licznych utworach Michał Bałucki, który w latach pomiędzy 1870 a 1880 zdobył sobie szerokie uznanie trafną obserwacją życia współczesnego, stanowiskiem postępowym, dosadnością grubego zwykle rysunku i swobodą nie wybrednego humoru. Nie sięgając do głębi dusz, obracając się w ciasnej sferze powszedniości i po spoliwości życia, nie wstrząsanego przez katastrofy, ni prądy rewolucyjne, uwydatniał zatchłość, ciasnotę życia mieszczańskiego w karykaturalnych zarysach jego śmiesznych postaci”.

Oto w trafny i zwięzły sposób ujęte przez Bronisława Chlebowskiego społeczno - historyczne przyczyny powstawania takich

humorystyczno-absurdalnych pomysłów i sytuacji, jakie widzimy w „Klubie kawalerów” Bałuckiego. Tylko anomalie takiego partykularza kulturalnego, jakim był Kraków mieszczański - szlachectki w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, mogły rodzić podobne dziwolągi społeczno - obyczajowe, których tematem jest „Klub kawalerów”. Twórczość Bałuckiego, dziś niewinnie groteskowa, stanowiła wtedy gryzącą satyrę społeczną. Toteż ówczesna kultureria zemściła się srodze na swoim partykularnym Juwenalu: zorganizowana złośliwie nagonką doprowadziła go do samobójstwa.

„Klub kawalerów”, to - obok klasycznych już dziś „Grubych ryb” i „Domu otwartego” - najlepszy chyba utwór Bałuckiego. Nie jest to we właściwym tego słowa znaczeniu komedia, nie jest także w zupełności farsa, to raczej groteskowy skecz rozłożony na trzy akty.

Samo założenie sztuki jest arcykomediowe: idea klubu starych kawalerów, aby prowadzić życie bez kobiet, bierze w łeb zaraz od pierwszej sceny, w której pojawia się kobieta, i to kobieta zameżna, chwilowo poróżniona z własnym mężem, jednym ze świeżo upieczonych członków tego „Klubu

kawalerów”.

Okazuje się, że wszyscy ci wynudzeni własną teorią starokawalerstwa i antyfeminizmu klubowcy na zabój i na wyścigi zakochują się w tej meżatce, która w relacji własnego męża, świeżo przyjętego do klubu „słomianego kawalera”, była odstraszcającym przykładem kobiety i pożycia małżeńskiego. Z końcem trzeciego aktu wszyscy po kolei chcą się z nią żenić, a nawet mąż rozmawia się z powrotem we własnej żonie, podniecony zazdrością o jej powożenie u swoich kolegów z Klubu. W ten sposób autor okazał absurd praktyczny całego teoretycznego założenia „Klubu kawalerów”.

Reżyseria Karola Adwentowicza poszła na ogół po linii groteskowego naturalizmu. Podporządkował się tej linii nawet najbardziej parodystyczny w grze Adolf Dymśka, który jedynie w dwóch momentach wpadł w zdecydowany ton farsy: w scenie próbnego tańca z kelnerką Miną i w finałowej scenie z bukietem na kłęczkach. Farsą zarywał także niekiedy Waclaw Ścibor, który stworzył wyraziście charakterystyczną postać „rozwiezionego” Piorunowicza. Tę samą skłonność w nieco mniejszym stopniu przejawiał

Po prostu

Wystarczy popiół

...Julia Malińska (Rzgowska 13) idąc ulicą poślizgnęła się i przewróciła. Upadek był tak niefortunny, że Malińska złamała nogę. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala św. Józefa...

Takich wypadków w ciągu zimy zdarzają się dziesiątki. Kapryśna pogoda: śnieg, mróz i deszcz na zmianę dają w rezultacie ślizgawicę na ulicach miasta.

Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Miasta, dozory domów obowiązuje się do wysypywania chodników piaskiem. Za niewykonanie tego przepisu grozi mandat karny, a nawet sprawa w Sądzie Starościńskim.

Mimo to, dozory nie stosują się do rozporządzenia, a skutki tego nie dają na siebie długo czekać.

Dozory tłumaczą się poważnie, że nie mają piasku. A przecież wystarczy popiół, którego chyba w żadnym domu nie brak. (w)

Mołorołni z Opoczyńskiego osiedlają się na Ziemiach Odzyskanych

Powiat opoczyński posiada nadmiar sił roboczych w rolnictwie. Dla wykorzystania tych sił i zapewnienia rolnikom opoczyńskim lepszych warunków bytu. Powiatowa Rada Osadnictwa Spółdzielczo-Paroelacyjnego w Opocznie zachęcała rolników do przesiedlenia na Ziemię Odzyskaną, gdzie znajduje się jeszcze pewna ilość wolnych gospodarstw rolnych. W wyniku tych starań z pow. opoczyńskiego wyjechało do województwa olsztyńskiego i poznańskiego ponad 50 delegacji, liczących ok. 400 osób. Delegacje te mają przygotować przyszłe przesiedlenie rolników opoczyńskich.



... a jutro po los II klasy 55 Loterii, bo ciągnięcie już 16.11., a milion piechotą nie chodzi!

(K 169)

200

JUBILEUSZOWY NUMER

tygodnika

„PRZEKRÓJ”

UKAŻE SIĘ 6 LUTEGO br.

FRAPUJĄCE ARTYKUŁY.
NOWY KONKURS.
DUŻO HUMORU.

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 253-80
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8

Dyżury apiek

Dziśtejszej nocy dyżurują apieki:
Chadzińska - Piotrkowska 155, Głuchowski - Narutowicza 8, Kowalski - Rzgowska 147, Malczewski - Śródmiejska 21, Sanicka - Karłowicza 49, Stokłowski - Limanowskiego 80, Wójcicki - Napiórkowskiego 41.

Teatr

TEATR W. P., ul. Jaracza 32:
O godz. 19.15 „Rozbity dzon”
PASSTWOWY TEATR POWSZECHNY,
ul. 11 Listopada Nr 21:
O godz. 19.15 „Klub kawaterów”
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIE-
RZA, ul. Daszyńskiego Nr 34:
O godz. 19.15 „Wyspa Pokoju”
TEATR „MELODRAM”, ul. Traugutta 18
(gmach O. K. Z.):
O godz. 19.15 „Synowie”
TEATR „OSA”, ul. Traugutta Nr 1 (w sa-
li „Syrany”), telefon 272.70:
O godz. 19.30 „Porwanie Sabinek”
z Józefem Węgrzyną.
TEATR „LUTNIA” ul. Piotrkowska 243:
O godz. 19.15 „Baron cygański”
TEATR LALEK „ARLEKIN” ul. Piotrkowska Nr 152:
O godz. 17 „Dwa Michały i świat esty”.

Kino

ADRIA - ul. Marszałka Stalina Nr 1:
„Piotr I” seria (godz. 16, 18, 20, w
w niedz. 14), doz. od lat 14.
BALTYK - ul. Narutowicza Nr 30:
„Paganini” (godz. 16, 18.30, 21, w
niedz. 13.30), film doz. dla młodz.
BAJKA - ul. Francuska Nr 31:
„Słońce wschodzi” (godz. 18, 20, w
niedz. 14, 16) doz. dla młodz. od
lat 14.
GDYNIA - ul. Daszyńskiego Nr 2:
„Program aktualności kraj. i zagran.
Nr 5” (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18,
19, 20, 21)
HEL - sala młodzieżowa, ul. Legionów 2/4:
„Wilki Morskie” (godz. 16, 17.30, 19,
20.30 w niedz. 13; 14.30)
MIZA - Ruda Pabianicka:
„Płomień Nowego Orleanu” (godz.
18, 20, w niedz. 14, 16) niedozw. dla
młodz.
POLONIA - ul. Piotrkowska Nr 87:
„Express Moskwa-Ocean Spokojny”
(godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), doz.
dla młodz.
PRĘDYSIŃSKIE - Żeromskiego 74/76:
„Wielkie nadzieje” (godz. 17.30, 20,
w niedz. 12.30, 15) doz. dla młodz.
ROBOTNIK - ul. Kilińskiego Nr 178:
„Dzwonnik z Notre Dame” (godz.
15.30, 18, 20.30, w niedz. 13) doz.
dla młodz. od lat 16.
REKORD - ul. Rzgowska Nr 2:
„Kopciuszka” 1 seans godz. 16,
niedz. 13.30 dla młodzieży.
„Elwira Madigan” (godz. 18, 20.30,
w niedz. 15.30) niedozw. dla młodz.
ROMA - ul. Rzgowska Nr 84:
„Nancyjeńska bawi się” (godz. 18,
20, w niedz. 14, 16) doz. dla
młodz. od lat 14.
STYL - ul. Kilińskiego Nr 123:
(dla młodzieży):
„Młodość Tomasa Edisona” (godz.
18, 20, w niedz. 14)
SWIT - Białki Rynek Nr 5:
„Aktor” (godz. 18, 20, w niedz.
14, 16), dozwolone dla młodz. od
lat 12.
TECZA - ul. Piotrkowska Nr 108:
„Cygański tabor” (godz. 17, 19, 21,
w niedz. 15) doz. dla młodz.
TATRY - ul. Sienkiewicza Nr 40:
„Biały Kieł” (godz. 16, 18, 20, w
niedz. 14) doz. dla młodz.
WISLA - ul. Daszyńskiego Nr 1:
„Paganini” (godz. 15.30, 18, 20.30,
w niedz. 13) doz. dla młodz.
WŁÓKNIARZ - ul. Zawadzka Nr 16:
„Sepy” (godz. 17, 19, 21, w niedz.
15) doz. dla młodz.
WOLNOŚĆ - ul. Napiórkowskiego Nr 18:
„Cygański tabor” (godz. 16, 18, 20,
w niedz. 14) doz. dla młodz.
ZACHĘTA - ul. Zgierska Nr 28:
„Sen o miłości” (godz. 18, 20.30, w
niedz. 13, 15.30) doz. dla młodz.
od lat 18.
DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA
WZBRONIONY.

Zebrań i odczytów

DZIS:
- W lokalu własnym, Piotrkowska 48
o godz. 18.30 zebranie organizacyjne
ZAMP II roku prawa.
- W sali Nr 12, przy ul. Lindleya 3,
o godz. 20 zebranie Koła filologów ZAMP.
- W lokalu NOT, Piotrkowska 102, o
godz. 19 odczyt inż. G. Grunwaldta pt.
„Nowości w przemysle włókienniczym”.
- W lokalu własnym, Południowa 10,
o godz. 19 zebranie członków sekcji lek-
koatletycznej AZS.
- W Centralnej Świetlicy, Kilińskiego
145, o godz. 15 zebranie rad zakłado-
wych przemysłu dziewiarsko-półwełni-
czego.

Na Radogoszczu, Cygance, Chojnach

zapłoną latarnie uliczne

Zarząd Miejski w Łodzi opracował na rok bieżący plan zaprowa-
dzenia oświetlenia ulicznego w
dzielnicach miasta, które dotąd to-
nęły w ciemnościach.

Plan przewiduje zaprowadzenie o-
świetlenia elektrycznego siecią na-
powietrzną, przyłączoną do stacji
transformatorowych sieci rozdziel-
czej na 49 ulicach ogólnej długości
około 34 km.

Według wspomnianego planu in-
stalacja oświetleniowa obejmie uli-
ce w następujących dzielnicach:
Radogoszcz - 3200 m
Cyganka - 2425 m
Rekinia - 2195 m
Rokicie - 3275 m
Chojny - 11065 m
Stoki - 4100 m
Sikawa - 1270 m
Śródmieście - 6350 m

Razem - 33880 m

Prócz tego będą oświetlone dwa
parkingi, a mianowicie: przy zbiegu
ul. Daszyńskiego i Sienkiewicza o-
raz przy zbiegu ul. Legionów i Al.
Kościuszki oraz plac przed Urzędem
Wojewódzkim przy zbiegu ul. Ogro-
dowej i Zachodniej.

Niezależnie od powyższego przewi-
dzone jest zaprowadzenie instalacji
oświetlenia gazowego na 9 ulicach
ogólnej długości 8700 m.

Ogółem zatem otrzyma oświetle-
nie w ciągu bieżącego roku 58 ulic
ogólnej długości około 43 km. Po-
nadto będzie uporządkowane oświe-
tlenie w parku im. J. Poniatow-
skiego oraz oświetlone będą prze-
ścia prowadzące od ulicy Żerom-
skiego do Towarowej oraz od ul.
Łąkowej do Inżynierskiej.

Oświetlone będą lampami 500-
watowymi Al. Kościuszki i parkingi,
inne ulice w śródmieściu otrzymają

Zawiadomienie

Referat Mienia Powierzonego Stra-
ży Miejskiej w Łodzi, mieszczący się
przy ul. Piotrkowskiej 110, posiada
obecnie nr telefonu 169-83 (dawniej
nr 276-65).

Rezultaty zbiórki

Zbiórka ofiar dobrowolnych na listy
imiennie przeprowadzona przez SS. Pre-
zenta z Jankowa na terenie pow. opo-
czyńskiego w czasie od 1. VII - 15.
XII - 48 r. wyniosła 80.882 zł.

Za całą powyższą sumę zakupiono ma-
teriał budowlany na nowy dom pod Szko-
łę Gospodarstwa Domowego i ochronkę
w Jankowie pow. Opoczno.

**Powodzenie zbiórki
odpadków użytkowych**

Zbiórka odpadków użytkowych
przeprowadzona wśród społeczeństwa, za-
tacza coraz szersze kręgi.

W związku z tym dyrekcja Cen-
trałi Odpadków Użytkowych przysta-
ła do wzmocnienia sieci zbiorczej,

przez założenie wojewódzkich zbior-
nic i sortowni oraz podzbiornic po-
wiatowych.

Prace związane z organizacją tych
zbiornic i podzbiornic są już w toku.

Przy okazji wspomnieć należy, że
pracownicy zakładów podległych
COU przystąpili do współzawodni-
ctwa pracy, które objęło już pracow-
ników sortowni w okręgach: łódz-
kim, szczecińskim, dolno- i górno-
śląskim.

Przedownicy pracy otrzymują nie
tylko nagrody pieniężne, ale także i
specjalne odznaki, przygotowane
przez Główny Komitet Współzawod-
nictwa Pracy, w porozumieniu z
COU. (w)

**WARSZTAT
REPARACYJNY MASZYN
DO ŻYCIA**
Wykonuje naprawy maszyn
różnych systemów. Specjal-
nych i zwykłych, oraz dora-
bianie części zamiennych i
konserwacja.
JESIONEK EDWARD
Łódź, ul. 11 Listopada 5,
w podwórzu. (1807 p)

lampy 300-watowe, pozostałe ulice
na krańcach będą miały lampy
100-watowe.

Obliczenie przewodów będzie jed-
nak wykonane z uwzględnieniem
możliwości zastosowania w przyszło-
ści lamp o większej mocy.

Plan ustala również kolejność
wykonania instalacji oświetleniowej
na poszczególnych ulicach, przy-
czym na ogół uwzględnione są prze-
de wszystkim ulice znajdujące się
na krańcach miasta.

Jak widzimy, miasto opracowało
plan znacznego rozszerzenia oświe-
tlenia i wyznaczyło środki do jego
realizacji.

Pełne urzeczywistnienie omawia-
nego planu jeszcze w ciągu bieżą-
cego roku uzależnione jest jedynie od
dostawy we właściwym czasie ma-
teriałów instalacyjnych.

Ofiarę

Za pośrednictwem Redakcji
„Dziennika Łódzkiego” złożono:
Stan. Preissa na odbudowę Warsza-
wy zł. 60.

F-ma Baryłkiewicz, ul. Piotrkow-
ska 11 na streptomycynę dla chorej
S. Gozdek zł. 1.000.

Stanisław Dysiewicz złożył za po-
średnictwem red. „Dziennika Łódz-
kiego” na odbudowę Warszawy zł.
5.000

Za pośrednictwem redakcji „Dzien-
nika Łódzkiego” złożono:

1) Bezymiennie dla Wł. Kaźmier-
czaka zł. 1000.—

2) Zamiast kwiatów z powodu zgo-
nu matki M. Jasińskiej i ojca L.
Leszczyńskiej, na dzieci ociemniałe
zł. 2550.— składają współpracownicy
PZPB Nr 6.

3) Za udzielenie sali bezinteresow-
nie przez ob. Knittera H. kier. „Klu-
bu Pracowniczego” na urządzenie
„choinki” dla dzieci Gastronomików
w dn. 6 stycznia 1949, komitet orga-
nizacyjny składa podziękowanie i
przekazuje na ERR sumę zł. 3.000.—

**CENTRALNE LABORATO-
RIUM CELULOZOWO-
PAPIERNICZE W ŁODZI**
ul. ŻWIRKI Nr 36
(gmach Politechniki)
POSZUKUJE:
CHEMIKA
na stanowisko kierownika za-
opatrzenia.
Zgłaszać się do C. L. C. P.
(K 205)

Z WOJEWÓDZTWA

Piotrków odbudowuje się

Piotrków należy do rzędu miast,
które ucierpiały w działaniach wojen-
nych. Cała południowa strona głów-
nej ulicy Słowackiego, zabudowana
dużymi domami mieszkalnymi, zosta-
ła spalona wraz z szeregiem mniej-
szych budynków w śródmieściu i na

przedmieściach.

Dzięki staraniom Zarządu Miej-
skiego poważny głód mieszkaniowy,
istniejący do tej pory, zaczyna słab-
nąć. Przystępuje się do budowy ba-
raków robotniczych. Odnowionemu
le mieszkań, a z początkiem sezonu
budowlanego remontować będzie się
dalsze domy i mieszkania.

Jest to co prawda jeszcze niewie-
le, ale ostatnie dane z Funduszu Go-
spodarki Mieszkaniowej przy Wydz.
Gospodarczym pozwalają mieć na-
dzieje, że z wiosną prace remonto-
we i budowlane ruszą w szybszym
tempie.

Od października ub. roku zebrano
na FGM 8 i pół miliona zł. Do wio-
sny zbierze się przypuszczalnie su-
ma ok. 15 milionów, co pozwoli wy-
remontować ok. 530 izb dla 1000 mie-
szkańców w 12 domach. Sporządzo-
ne już zostały kosztorysy, by nie
tracić drogiego czasu w sezonie
budowlanym. (kb)

TEATR KUKIELEK
Artysta-plastyk Henri Poulaine,

Humor

Możliwe

Pewien Amerykanin przyjechał
do Rzymu. Przewodnik oprowadza
go po mieście. Pokazuje duży gmach.
Turysta krzywi się:
- Phi, u nas w Ameryce mamy
tysiące takich.
- Moż w. To szpital wariatów.

Z ukosa

Przygoda balowa

(historia prawie autentyczna)

Czy można sobie wyobrazić
lepszą okazję do poczynienia inte-
resujących znajomości, jak za-
bawa karnawałowa? Muzyczka,
piękne stroje — w ogóle nastrój.

Toteż odczuwający już od daw-
na pustkę w sercu Guccio powie-
dział sobie przedwczoraj: *Teraz,
albo nigdy! To powiedziawszy,
włożył swój najlepszy garnitur,
kieszon napchał resztkami „mag-
nackiej fortuny” i wyruszył na
miasto.*

Pierwszym punktem programu,
który sobie nasz bohater poprzed-
nio ułożył, był bal Towarzystwa
Przyjaciół Kwazonych Ogórków
(stroje dowolne, wejście 200 zł.,
bufet obficie zaopatrzony i orkie-
stra doborowa).

Po dłuższej inspekcji obecnych
na balu osób płci odmiennej, Gu-
ccio doszedł do przekonania, że
na próżno wydał 200 zł. (plus 30
za szatnię i 50 za butelkę piwa),
ponieważ wśród „niezajętych” nie
wiadział na nadawała się do
wypelnienia pustki w jego sercu.
I niewątpliwie opuściłby zebranie,
gdyby przed wyjściem nie zatał
czył z fertyczną blondynką, któ-
ra w połowie namiętnego tan-
ga dała mu do zrozumienia, że bar-
dzo jej się podoba (Guccio, nie
tango).

Nic przyjaźni i wzajemnego
zrozumienia między dwójgim
młodych zaczęła się zadzierż-
wać coraz mocniej. O godz. 1 po
północy nie ta była już tak moc-
na, że gdy panna Kicia postano-
wiła iść do domu, Guccio zaotro-
wał się ją odprowadzić. Nie zmie-
nił zamiaru nawet wtedy, gdy o-
lazało się, że panna mieszka na
dalekich peryferiach.

Guccio oświadczył mi wczoraj,
że przez następny tydzień nie bę-
dzie wychodził z domu, i nie dzi-
wił mi się: podbite prawe oko,
złamany lewy obojczyk i inne o-
brażenia cieleśne mogą każdemu
odebrać ochotę do wyjścia. No
i brak marynarki, piaseczka i 6523
złoty w gotówce też nie nastro-
ja specjalnie do pokazywania się
w mieście.

A pannę Kicię rozpoznał nie-
szczęsny Guccio w pieczołowicie
przechowywanym w milicji albu-
mie, jako specjalistkę od „odpro-
wadzania”. Pociesza się tylko, że
nie był jej jedyną ofiarą.

K. E.

**Ulgowe bilety
na „Sabinki”**

„Porwanie Sabinek” w Teatrze
„OSA” cieszy się niesłabnącym po-
wodem. W tej chwili ta wesoła
komedia ma poza sobą już 75 przed-
stawień.

Chcąc ułatwić łódzkiemu światu
pracy obejście „Sabinek”, a w
szczególności znakomitej gry Józefa
Węgrzyna, „OSA” urządza przedsta-
wienie ulgowe. Zakłady pracy i in-
stytucje mogą zgłaszać zbiorowe za-
potrzebowania pod adresem: Admi-
nistracja Teatru „OSA”, Traugutta
nr 1, tel. 107-78 (w godz. 10-15)

**WYTWÓRNA SIATEK DRUCIANYCH
MIKOŁAJCZYK MATEUSZ**

ŁÓDŹ, ul. KILIŃSKIEGO Nr 167

wykonuje roboty ochronne do warsztatów i do ma-
szyn wraz z ramami oraz siatki wszelkiego rodzaju.
Bok założenia 1921.
Dojazd tramwajami 4 5 i 16.

(K 1144)

Ogłoszenie pierwsze

Likwidator Spółki pod firmą: „SAMODZIAŁ”.
Kłaknia Ręczna, Sp. z o. o., Łódź, ul. Gdańska Nr
158 zawiadamia, iż z dn em 31 stycznia 1949 r. Spół-
ka powyższa została postawiona w stan likwida-
cji.
Wzywa się wierzycieli Spółki do zgłaszania swo-
ich należności pod adresem Spółki, najpóźniej w cią-
gu 3 miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia.

(1319 p)

Ogłoszenie pierwsze

Likwidatorzy spółki pod firmą: Przedsiębiorstwo
Inżynieryjno-Budowlane „Fr. Brojer, I. Machni-
kowski Ska” spółka z ograniczoną odpowiedzial-
nością, Łódź, ul. Sienkiewicza Nr 100 zawiadamiają,
że spółka została postawiona z dniem 31 grudnia
1948 r. w stan likwidacji.
Wzywa się wierzycieli spółki do zgłoszenia
swoich pretensyj likwidatorom spółki, urzędującym
w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr 100 najpóźniej
w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogło-
szenia.

(1308 p)

OBNIŻKA CEN DREWNA OPALOWEGO

„PAGED” POLSKA AGENCJA DRZEWNIA

SPRZEDAJE DREWNO OPALOWE
po OBNIŻONYCH CENACH.

DREWNO OPALOWE wszystkich rodzajów, iglaste
i liściaste różnych klas jakości jest do nabycia w par-
tach wagonowych oraz detalicznie z własnych skła-
dów handlowych „PAGED” i za pośrednictwem pla-
cówek „SAMOPOMOOCY CHŁOPSKIEJ”.

(1214 p)

PABIANICKA SPÓŁKA AKCYJNA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO w PABIANICACH przy ul. ROLI ŻYMIERSKIEGO 5

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dokończenie budowy **JEDNOPIĘTROWEGO BUDYNKU FABRYCZNEGO** o konstrukcji żelazobetonowej o wymiarach ca 57 x 30 x 9 m, mieszczącego warsztaty mechaniczne, halę montażową, magazyn techniczny wraz z szatnią i umywalnią dla ca 100 osób i biura techniczne

Bliższych informacji udziela Biuro Inwestycji Pabianickiej Spółki Akcyjnej Przemysłu Chemicznego w Pabianicach codziennie, od godziny 8-14

Oferty w bezirmych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dokończenie budynku dla wydziału mechanicznego” należy składać w Sekretariacie fabryki w Pabianicach, ul. Roli Żymierskiego 5 do dnia 11 lutego b. r. godz. 14.

Do oferty musi być dołączony kwit z opłaconego wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Otwarcie nastąpi 12 lutego 1949 r. o godz. 11.

Zarząd fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy oraz prawo umiarkowania przetargu bez podania powodów i bez odszkodowania.

Zawadomienie o wyborze oferty będzie przesłane oferentowi pisemnie.

(K 206)

LEKARZE

- Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria. Przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (k 41)
- Dr TEMPSKI specjalista, weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska Nr 114. (k 91)
- LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastriżki. Dentystryka. Analiza. Gabinet Kosmetyczny Piotrkowska 3. (k 36)
- Dr ANFOROWICZ Jadwiga specjalista weneryczne-skrone, Próżnika 8, 3-6; tel. 185-64. (k 81)
- Dr BALICKA specjalista: skrone, weneryczne. Sienkiewicza 52, 4-8; tel. 132-75. (606 p)
- Dr BORECKI choroby żółtaczki, kszek, wątroby. Narutowicza 35; tel. 269-99. (k 84)
- Dr GLAZER, specjalista - skrone, weneryczne, 5-8, Andrzejka 28. (k 82)
- Dr MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skrone - ul. Piotrkowska nr 109/5, tel. 138-52. (k 90)
- Dr VOGEL - specjalista chorób kobiecych, akuszeria, Narutowicza 4, telefon 360-82. (k 87)
- Dr PIETRASZKIEWICZ - specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 13-12, 15-16. Sienkiewicza 73. (k 39)
- Dr BIBERGAL - choroby skrone, weneryczne, 4-6, Piotrkowska 134 tel. 268-96. (k 40)
- Dr REICHER - specjalista weneryczne, skrone, piclowe (zaburzenia), Południowa 26, druga - siódma wieczorem. (k 35)
- Dr KUDREWICZ - specjalista: weneryczne, skrone 8-10, 4-6, Piotrkowska 106. (k 43)
- Dr ZAURMAN specjalista: skrone, weneryczne 8-10, 5-7, Narutowicza 2. (k 44)
- Dr SIENKO specjalista skrone-weneryczne, 13-14, 16-18, Kilińskiego 132. (k 198)
- Dr CHECINSKI skrone-weneryczne, wznowił przyjęcia, Piotrkowska 157, 6-8. (1228 p)
- Dr LUKIEWICZ, specjalista skrone, wenerycznych godz. 10-12, 5-7, Wólczańska 4. (k 144)
- Dr SWIDERSKA-LONICKA skrone, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne. Piotrkowska nr 224, tel. 141-72. (k 143)

- Dr POPKOWSKI akuszeria, choroby kobiece, Legionów 17. Tel. 145-15. (k 190)
- Dr MAJEWSKI - choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 1/8, m. 1. Telefon 216-82. (k 147)
- Dr MIESKI - specjalista, choroby kobiece - Piotrkowska 14, telefon Nr 257-23. (k 421)
- Dr AL LESNIEWICZ, chirurg, Jaracza 36a (dawniej Andrzejka 2), telefon 224-09, 6-7. (1339 p)

LEKARZE DENTYŚCI

- GABINET dentystryczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a. (k 89)
- DENTYSTA Woźnicki Stanisław. Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe - Andrzejka 11. Telefon nr 154-12. (k 88)
- LEKARZ - dentystra Zofia BALICKA. Laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11, II piętro. Telefon 151-15. (k 142)

POSZUKIWANIE PRACY

POSZUKUJE pracy pomocy biurowej lub podobnej w domu Wypoczynkowym. Oferty do Dziennika Łódzkiego dla „Stery”. (1341 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

FOTOGRAFICZNE aparaty wszelkiego rodzaju kupuje. Fototechnika, Łódź, Piotrkowska 81. (k 1468)

MEBLE - sprzedaż, zamówienia, zamiany - Łódź, Piotrkowska 275, tel. 145-13. (k 420)

MASZYNY

do szycia wszelkich systemów przyjmuje do naprawy. **WARSZTAT MECHANICZNY B. MATUSIAK** ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 189 Telefon 147-95. (K 171)

WAGI kupno - sprzedaż - naprawa - stemplowanie, wypożyczanie niemowlęcych, Piotrkowska 9. (k 1247)

SREBRO, srebro kupuje **WARYS** - Piotrkowska 27. (k 11)

SKLEP papirniczy w Łodzi w doskonałym punkcie - sprzedam branzycie z powodu wyjazdu - Zgłoszenia pod „Korzystny zakup”. (k 75)

KUPUJE piźmowce, kuny, wydry, techorze, wszelkie inne skórniki futerkowe. Łódź, Piotrkowska 96, Bryczkowski, tel. 256-46. (679 p)

WILKI rasowe 6-ciu tygodniowe sprzedam. Piramowicza 8, m. 23. (1340 g)

SPRZEDAM 5 ręcznych krosien ścieśkich na chodzie, tel. 131-83. Łódź, Południowa 20. (k 170)

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje, sprzedaje stolarnia, Krasieckiego 3, przy Rzgowskiej, przystanek Piaseczna. (1318 p)

SPRZEDAM działkę leśną Miasto - ogród Sokolnicki. Władomości tel. 262-32. (1315 p)

MOTORKI, telefony, maszyny do pisania elektryczne przybory, techniczne przyrządy kupuje i sprzedaje sklep komisowy, Karłowicza, Stalina 82. (k 196)

SANKI, żywy, narty poleca Jan Pujdał i S-ka Łódź, Piotrkowska 83. (k 173)

BRYCZESY - spodnie specjalnie szyje Franck Piotr, Piotrkowska 220 (gwarancja). (k 16)

MASZYNY do pisania, kłęcznia i szycia. Naprawy - kupno - sprzedaż. Suprema, Jaracza 40. Telefon 107-76. (k 146)

ONDINE płyn do trwałej ondulacji - Sierocyna sodowy, Sieroczyn amonowy, lakier bezbarwny „Elicon” sztywnik do rąk poleca Wytwórnia chemiczna „Sulfon”, Łódź, Południowa 20. (k 170)

KUPIE ilustrowane wydawnictwa o olimpiadzie 1936, 1932, tel. 104-37 Pawłowski. (k 204)

WŁASCICIEL sprzeda 1/2 domu, drugi do odbudowy, śródmieście, Oferty „Milion” Dziennik. (1324 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

DO MATURY i różnych egzaminów przygotowawcze, Bedarska nr 26, m. 87. (1248 g)

KURSY powroźnicze przyjmują zapisy. Łódź, Wólczańska 27. (1311 p)

KURSY kroju, szycia, modelowania Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Zapisy: Armii Ludowej 17/3, telefon 135-41. (k 199)

Najcięższa kara



„Więc w wyniku Oskarżenia Ma pan: dziesięć Lat więzienia.

Praw obywatelskich Straty Grzywny złotych Sto poza tym”.

„Tak, mówiliem To obrońcy, Ze największe Zło na końcu”.

Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA OŚWIAT. - WYDAWA. „CZYTELNIK”** Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18 Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 125-64 Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209-03 Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64 Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95 Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO.**

NOWY CENNIK OGŁOSZEŃ:

POZA TEKSTEM: Za milimetr szpalty do 70 mm - 50 zł; za 1 mm szpalty od 71 mm do 120 mm - 65 zł; za 1 mm szpalty od 121 - 200 mm - 100 zł; za 1 mm szpalty od 201 - 300 mm - 150 zł; za 1 mm szpalty ponad 300 mm - 220 zł.

W TEKŚCIE od 1-70 mm - 80 zł za 1 mm szpalty; od 71 do 120 mm - 100 zł za 1 mm szpalty; od 121-200 mm - 150 zł za 1 mm szpalty; od 201 do 300 mm - 250 zł za 1 mm szpalty ponad 300 mm za 1 mm szpalty - 340 zł.

RAMKOWE WSRÓD DROBNYCH - Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej, ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENA DROBNE 35 zł za wyraz, poszukiwania pracy - 20 zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). W numerach świątecznych i miesięcznych 30% drożej.

NEKROLOGI - Do 70 mm 45 zł za 1 mm szpalty; od 71-120 mm 70 zł za 1 mm szpalty; od 121 do 200 mm - 110 zł za 1 mm szpalty; od 201 do 300 mm - 160 zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 230 zł za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 lam 50%. Ponad 50 mm i 2-lamowe 100%. 2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%. 3. Za niedziele i święta 30%. 4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto PKO VII-5486. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (Hala) Piotrkowska 188.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 - sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74. Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,- z przesyłką pocztową zł 135,- z dostarczeniem do domu zł 170,- z dostarczeniem do domu w Łodzi. Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

Oddito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2

ZGŁOSZENIA NA KURSY administracyjno-handlowe, księgowości kupieckiej i przebitkowej, bilansowania i analizy bilansu, maszynopisania, stenografii oraz angielskiego przyjmuje sekretariat Rocznej Szkoły Przemysłowców Administracyjno-Handlowego IPR, Andrzeja Struga 4, tel. 217-19. (k 94)

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, gorseciarstwa wyucza kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Próchnika 25. (k 163)

KURSY kroju damskiego i modelowania. Zapisy: Instytut Przemysłowo Rzemieślniczy Sienkiewicza 89. (k 172)

FRANCUSKIEGO ucze szybko. - Oferty pod francuskim do administracji „Dziennika”. (1190 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

CENTRALA ZAOPTACZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO w Łodzi ul. Wólczańska 14/16 zatrudni natychmiast Głównego Księgowego. - Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego. (k 201)

GOSPODIA potrzebna natychmiast. Referencje konieczne. Próchnika 18a, m. 22. (1316 s)

POTRZEBNA gospośnia, referencje. Legionów 42/20 godz. 3-5. (1308 p)

POSZUKUJE młodej dziewczyny do opieki nad dzieckiem. Władomości Piotrkowska 189 m. 10a. (1206 p)

POMOCNICA domowa starsza - lubiąca dzieci - potrzebna. Tel. 127-26 od 16. (k 187)

MASZYNISTKI! Zapisy: Kursy Stowarzyszenia Stenografów - Maszynistek. Stenografia (biurowa), korespondencja, maszynopisanie, księgowość. Kilińskiego 50. (1240 p)

POTRZEBNA pomoc domowa. Zachodnia 49 m. 9. Wolfson. (k 185)

WYCHOWAWCZYNI potrzebna. Referencje konieczne. Dr. Chmielowski, Sienkiewicza 67, godz. 17-18. (1334 p)

LOKALE

ZAMIENIE dwa pokoje, kuchnia, przedp. bez wygód na jeden - kuchnia. Wiadomość Rzgowska 20 budka. (109/111)

MŁODY samotny poszukuje pokoju sublokatorskiego, niekierującego wejściem ewentualnie przy rodzinie. Oferty pod „Wypłacalni” Piotrkowska 96. (1325 p)

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią, wygodny i garaż na pokój z kuchnią z wygodami. Tel. 204-34 od 14-17. (947 s)

POSZUKUJE wspólnika do sklepu. Wiadomość, Południowa 5 sklep zabawek. (949 s)

POKOJEumeblowane jednoosobowe wynajmie „Film Polski”. Warunki od umowy. Zgłoszenie przyjmuje Wydział Administracji ul. Sienkiewicza 27, tel. 287-16. (1331 p)

ODSTĄPIE pokój na rok, samotnej pani. Oferty pod „Rok”. (1335 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Łódź, 2 leg. tramwajowe (pałcówka). Nazwisko Hieronim Pietrzak, Armii Czerwonej 9-11. (1314 p)

ZGUBIONO dwie legitymacje tramwajowe, leg. służbowa, leg. Zw. Zaw. oraz kartę rejestracyjną. Józwick Józef, 11 Listopada 4 90. (1256 p)

Sygnatura Km, 154/48/VIII.

OBWIESZCZENIE

o Licytacji Ruchomości Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. VIII, mający kancelarię w Łodzi ul. 11 Listopada Nr 51 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 lutego 1949 r. o godz. 11 w Łodzi odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Feliksa Szkalogowskiego, składających się z kredensu, szafy, toalety i biurka, oszaskowanych na łączną sumę zł 80.000 gr. - Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w m.iejacu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 20 stycznia 1949 r. Komornik: Stopeżyński. (K 207)

ZGUBIONO teczkę z narządami pracy. Znalazcę bardzo proszę o zwrot. Nagroda, Nowotki 73 Mariani. (1330 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Łódź, leg. PPR, Zw. Zaw. Nazwisko Jan Sieracki, Zgierska 64. (1310 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, Głowacz Franciszek, wieś Osow pow. Wieluń. (k 186)

SKRADZIONO legitymację Związku Zawodowego, szkolną - termi-natorską, Szyniczak Marian. (k 188)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Zbik Jan, wieś Radomyca pow. Wieluń. (k 192)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RZK wieś Radomyca pow. Wieluń, Zbik Stanisław. (k 193)

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczalni Społecznej, Szewczyk Irena, Nowotki 53. (k 191)

ZGUBIONO legitymację tramwajową służbową na nazwisko Krakowiak Teodozja. (k 194)

ZGUBIONO dowód osobisty. Nazwisko Zofia Kowars, Armii Ludowej 40. (1327 p)

ZGUBIONO dowód osobisty wydany w Gminie Potworów. Nazwisko Kowalska Władysława. (946 s)

PRZYBLAKAŁA się suczka terrier, odebrać 11 Listopada 146, Olczyk. (948 s)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Nazwisko Maria Tomczyk, Nowozamewska 68. (1333 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Nazwisko Maria Tomczyk, Nowozamewska 68. (1333 p)

SKRADZIONO legitymację szkolną F. B. S. Nazwisko Salomea Mieluska, Okręgowa 33. (1330 p)

ZGUBIONO dowód konia, właściciel Michał Nowak, Lask pow. Łódź. (1342 p)

RÓŻNE

ELEKTRYCZNE podnoszenie oczek artystyczne cerowane ubiorów, Szolnowa, Piotrkowska 30. (k 33)

CEROWNIA Artystyczna L. H. Wojnarowicz - ceruje bez śladu. Łódź, Zawadzka 14. (k 13)

PARYŻANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby kilimów śródmiejska 6/5. (k 202)

Wieczne pióra

SPRZEDAZ-KUPNO - Wszelkie NAPRAWY solidnie - szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96 (K. 38)

Astrobolid wystartował



Nowe wrażenia i szybki marsz pobudziły apetyt naszych podróżników. Rozbito obozowisko, by uwarzyć trochę ciepłej stawy. Wszyscy pochłanieli usmażoną przez Agapitą jajecznicę, gdy inżynier z okrzykiem zdumienia wskazał na niebie jakiś punkt rosnący z każdą chwilą.

— Czyżby konkurencja? — zastanowił się Krupka — Nie wiedziałem, że Mars staje się równie modną miejscowością jak Szklarska Poręba. A może to autochton?

Na pobliską polankę opuściła się dziwna, kulista maszyna. Wysiadło z niej większe towarzystwo. Były to jakby ludzkie istoty, tylko z o wiele większymi głowami, na węższych tułowach i o cięższych nogach.

— No, jeśli ilość oleju w tych łopatykach jest proporcjonalna do ich rozmiarów, trzeba się mieć na baczności — mrucnął Agapit do towarzyszy.

Dzwne istoty były już o krok. — Halo! Jak się panowie miewacie? — zagalął Agapit i skłonił się szarmancko. — Jestem Krupka, Moi przyjaciele: znajomy uczonej prof. Karski i uzdolniony inżynier — Boracki. Bardzo nam przyjemnie.

Marsjanie spoglądali na nich okrągłymi oczami bez śladu zrozumienia. Nagle jeden z nich najstarszy, zagulgotał jak indyk i wszyscy stanęli na jednej nodze zrobili, jak na komendę, klasyczną jaskółkę.

Agapit rozemknął się od ucha do ucha szepnął: — trochę mamy savoir vivre niż u was, ale też ładnie.

Choć towarzystwo nie mogło się dogadać, pomógł międzynarodowy, a nawet międzyplanetarny „język”. Gospodarze gestami zaprosili trzech przyjaciół do swojej kulistej maszyny.

— No, raz każde śmierać — rzekł Krupka, wstając w stronę towarzyszy. — Co będzie to będzie, a co zobaczymy — to nasze.